

Wały przeciwpowodziowe szkodzą ludziom

28 czerwca 2014

Jednym z krajów, dla których zmiany klimatyczne niosą największe ryzyko, jest Bangladesz. Jego władze rozpoczynają właśnie projekt rozbudowy 600 kilometrów nadmorskich wałów przeciwpowodziowych. Kraj otrzymał na ten projekt 400 milionów USD z Banku Światowego.

Brytyjski geomorfolog John Pethick twierdzi, że rozbudowa wałów w regionie Sundarbanów przyniesie więcej szkód niż pożytku.

W ciągu ostatnich 50 lat Bangladesz zbudował 4000 kilometrów wałów wzdłuż swoich wybrzeży. Aż 30 milionów ludzi mieszka na polderach lub obszarach przeznaczonych do tworzenia polderów. Większość z nich to rybacy i rolnicy. Wielu nie posiada własnej ziemi i muszą stale przenosić się, w miarę jak woda nanosi piach na tereny, na których żyją. Te nisko położone tereny są zajmowane przez morze szybciej, niż wskazywałby na to wywołany globalnym ociepleniem przyrost poziomu oceanów. Naukowcy z Bangladeszu uważają, że proces ten jest związany z obniżaniem się poziomu lądu względem poziomu morza. Jednak Pethick twierdzi, że winne są wały przeciwpowodziowe.

„Źle wykonane wały przyczyniają się do powodzi. Taki proces z pewnością zachodzi w Bangladeszu” – mówi Colin Thorne z University of Nottingham, który zapoznał się z wynikami badań Pethicka.

John Pethick i współpracujący z nim Julian Orford z Queen's University Belfast dowiedli, że w regionie Pussur wysokość pływów zwiększa się o 16 milimetrów rocznie, czyli 5-krotnie szybciej niż średni wzrost poziomu oceanów. Jedną z przyczyn jest obniżanie się delty, jednak Brytyjczycy zauważyli, że źle wykonane wały zwęziły deltę i teraz woda musi zmieścić się na

mniejszej powierzchni, więc jej poziom wzrasta, wywołując coraz większe powodzie. Ich zdaniem niektóre z polderów należy opuścić i pozwolić, by rozlewała się na nich woda, a wały trzeba przenieść bardziej w głąb lądu.

Ich wnioski są krytykowane przez bangladeskich uczonych i władze. Nie chcą oni opuszczać polderów i twierdzą, że Pethick prowadził badania na zbyt małą skalę. Jednak z wnioskami Pethicka zgadzają się zachodni specjaliści. Wpływ polderów to rozsądne wyjaśnienie – mówi Michael Steckler z Columbia University, który właśnie rozpoczyna pierwsze prowadzone za pomocą GPS badania poziomu oceanu u wybrzeży Bangladeszu. Również inżynier Marcel Stive z holenderskiego Uniwersytetu Technologicznego w Delft zauważa, do nadmiernego wzrostu pływów dochodzi w deltach rzek na całym świecie.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: New Scientist

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)